

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Przemysław Funka

Protokolant: Izabela Domin

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r. w (...) na rozprawie

sprawy z powództwa **H. Z.**

przeciwko **A. B.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.907,19 zł (sześć tysięcy dziewięćset siedem złotych dziewiętnaście groszy) wraz z odsetkami za okres:

a. od 5 czerwca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych w rozumieniu art. 359 § 2 k.c. w wersji sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830),

b. od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 k.c. w wersji po nowelizacji dokonanej powołaną ustawą z dnia 9 października 2015 r.,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.467 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Przemysław Funka

UZASADNIENIE

Powód H. Z. domagał się zasądzenia od pozwanej A. B. kwoty 6.907,19 zł z ustawowymi odsetkami od 5 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem reszty należności za remont i odbudowę instalacji elektrycznej w budynku przy ul. (...) w P., wymienionej w fakturze VAT nr (...), a nadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że wykonał na zlecenie pozwanej prace remontowe w zakresie elektryki, za które wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 13.957,19 zł. Pozwana pokwitowała odbiór faktury i zapłaciła część wymienionej w niej należności: w dniu 6 sierpnia 2012 r. kwotę 1.800 zł, w dniu 17 sierpnia 2012 r. kwotę 1.250 zł i w dniu 3 grudnia 2012 r. kwotę 4.000 zł. Wobec braku zapłaty pozostałej części powód wezwał pozwaną do uiszczenia reszty należności pismem z 18 marca 2013 r., jednak wezwanie to pozostało bezskuteczne.

Pozwana A. B. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że żądana przez powoda kwota jest rażąco wygórowana w stosunku do wykonanych prac a suma, którą już uiszcza, jest wystarczająca. Podniosła, że powód nie uzgodnił z nią kwoty, za którą wykona prace, ani zakresu prac, nie przedstawił kosztorysu szczegółowego, brak jest protokołu odbioru robót, nie wykonano pomiarów natężenia prądu. Ponadto zarzuciła, że podpisała fakturę

pod przymusem, ponieważ powód nie chciał jej wydać kluczy do domu i garażu. Wyjaśniła, że powód już wcześniej wykonał dla niej naprawę ogrzewania w budynku przy ul. (...) w P. przedstawiając wpierv ofertę z terminem wykonania i ceną 3.200-3.500 zł netto, przy czym po wykonaniu prac wystawił fakturę na kwotę wyższą - 5.378,60 zł netto, czyli 6.615 zł brutto, którą zapłaciła. Pozwana wytknęła również, że nie we wszystkich pomieszczeniach piwnicy była konieczność naprawy instalacji elektrycznej.

Odpierając zarzuty pozwanej powód wskazał, że całkowicie świadomie podpisała ona ww. fakturę, jest osobą inteligentną i zaradną życiowo i po otrzymaniu wezwania do zapłaty, ani nigdy wcześniej nie negowała wierzytelności. Podał, że pozwana na każde żądanie miała dostęp do kluczy, które powód zostawiał również u sąsiada, Z. S.. Kwestionowanie nakładu 80 roboczogodzin powód uznał za obliczone jedynie na przedłużanie procesu i uniknięcie zapłaty. Wytknął, że w garażu było kilka lamp, rozdzielnia podlicznikowa, gniazdo, instalacja w kanale i przeznaczenie na remont tego pomieszczenia 13 godzin jest adekwatne. Ponadto zauważył, że po 3 włamaniach do budynku cała rozdzielnia elektryczna została wycięta i był zmuszony znaleźć obwody, które można byłoby wykorzystać. Podniósł, że położenie nowej instalacji byłoby prostsze, jednak powodowałoby, że konieczne byłoby podkuwanie ścian a następnie dodatkowe szpachlowanie, wyrównywanie i malowanie a tym samym dalsze koszty. Odszukanie i wcięcie się w pozostałości poprzedniej instalacji było zaś bardziej pracochłonne. Za nieuzasadnione uznał powód obiekcje pozwanej co do proporcji kosztów materiałów do robocizny. Wskazał, że przy robotach remontowych (a nie montażowych w zakresie nowej instalacji) normalny jest stosunek tych wartości jak 1:7 a nawet 1:10.

Na rozprawie 28 maja 2014 r. pozwana przyznała zakres i rodzaj prac, wykonanych przez powoda w domu przy ul. (...) w P., tj. że zakres ten był taki jak podany w fakturze VAT nr (...) i kosztorysie zatytułowanym „rozliczenie-robocizna” oraz fakturach jak na k. 45-74 (k. 115). Domagała się jednak wyceny prac wedle zweryfikowanego kosztorysu.

Na dalszym etapie postępowania pozwana rozszerzyła a częściowo zmieniła swe stanowisko. Podniosła zarzut braku legitymacji czynnej wskazując, że wszelkie uzgodnienia dotyczące remontu instalacji podejmowała nie z powodem H. Z., tylko z jego synem D. Z.. Wbrew wcześniejszemu przyznaniu, zakwestionowała zakres prac wykonanych przez D. Z. i zakwestionowała rozliczenie robocizny. Wytknęła, że faktura VAT nr (...), na którą powołuje się powód, nie może służyć do wykazania zawarcia umowy, gdyż jest tylko dokumentem księgowym a pozwana złożyła pod nim podpis pod przymusem. Syn powoda, D. Z. szantażował ją bowiem, uzależniając zwrot kluczy do domu od podpisania faktury. Pozwana podtrzymała też stanowisko, iż powód nie uzgodnił z nią zakresu prac, które ma wykonać, ani wynagrodzenia za nie. Zdaniem pozwanej, wszelkie prace D. Z. wykonał na swój koszt i ryzyko. Podkreśliła również, że powód przedstawił jej tylko uproszczony kosztorys i nie sporządził kosztorysu obejmującego robociznę, materiały i użyty sprzęt, tj. kosztorysu szczegółowego na tzw. KNR.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana jest właścicielką nieruchomości przy ul. (...) w P., zabudowanej domem jednorodzinny. W budynku tym doszło do trzech włamań, w wyniku których sprawcy uszkodzili kolejno: krany, instalację wodną i centralnego ogrzewania a następnie zdewastowali instalację elektryczną, wyciągając i wycinając metalowe przewody ze ścian, a także odcięli wszelkie przewody od urządzeń AGD i elementów oświetlenia, będących na wyposażeniu domu (pralki, kuchenka mikrofalowa, grzejniki elektryczne, lampy wolnostojące), które można było następnie sprzedać w punkcie skupu złomu.

bezsporne

Powód H. Z. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). Pod taką samą nazwą działalność gospodarczą prowadzi również jego syn, D. Z.. Ten ostatni jest również pełnomocnikiem swojego ojca w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Obaj zajmują się wykonywaniem i naprawą instalacji elektrycznych.

bezsporne, ponadto zeznania świadka D. Z. (k. 294-299, k. 331-333)

Po zdewastowaniu przez złodziei wyposażenia budynku i instalacji pozwana poszukiwała osoby, która dokona napraw i odtworzy instalacje: wodną i CO a następnie - po kolejnym włamaniu - elektryczną. Sąsiad, Z. S. polecił jej wówczas D. Z..

bezsporne, ponadto dowód: zeznania świadka Z. S. (k. 294-296)

D. Z. przeprowadził rozmowę z pozwaną na temat zakresu prac. Początkowo rozmowa dotyczyła prac przy instalacji wodnej i CO. D. Z. przedstawił pozwaną ofertę z 24 października 2011 r. na zakup, dostarczenie, zamontowanie i uruchomienie (przywrócenie do stanu pierwotnego) instalacji wodnej po włamaniu i kradzieży. Zakres prac miał objąć zakup i transport wymaganych materiałów, odtworzenie instalacji wodnej w piwnicy i na piętrach, montaż brakujących kranów w łazienkach, kuchni i piwnicy, montaż umywalk w łazienkach i montaż zlewozmywaka w kuchni. Termin wykonania prac określił na okres od 25 października 2011 r. do 31 października 2011 r. a wartość robót z uwzględnieniem materiałów i robocizny na 3.200-3.500 zł netto. D. Z. informował pozwaną, że faktura VAT za wykonane prace zostanie wystawiona przez jego ojca i to on będzie formalnie wykonawcą prac. Po wykonaniu prac powód wystawił pozwaną fakturę VAT nr (...) z 21 maja 2012 r., płatną w terminie 7 dni, obejmującą należność za remont i odbudowę instalacji wodnej i CO po włamaniu na kwotę 5.378,60 zł netto, czyli 6.615,68 zł brutto. Pozwana zapłaciła tę należność w dniu 6 czerwca 2012 r. Nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do prawidłowości wystawcy faktury i kwoty, na którą dokument ten opiewał.

dowód: oferta z 24 października 2011 r. (k. 25), faktura VAT nr (...) (k. 26), potwierdzenie przelewu (k. 27), częściowo zeznania pozwaną A. B. (k. 337)

Następnie pozwana zleciła powodowi odtworzenie i remont instalacji elektrycznej w budynku. Powód miał – w miarę możliwości – wykorzystać pozostałości po wcześniejszej instalacji, aby uniknąć dalszych kosztów, wiążących się z podkuwaniem ścian, kuciem otworów pod instalację, drażeniem bruzd pod przewody, szpachlowaniem i wyrównywaniem powierzchni a także malowaniem. Z uwagi na to, że zakres prac można było ustalić dopiero po weryfikacji stanu instalacji i z uwagi na niemożność stwierdzenia z góry wszystkich uszkodzeń spowodowanych przez złodziei, powód oszacował jedynie koszt remontu instalacji elektrycznej na 10.000-15.000 zł. Samo rozliczenie miało zaś nastąpić na dotychczasowych zasadach, przyjętych już wcześniej przy zleceniu remontu instalacji wodnej.

dowód: zeznania świadka D. Z. (k. 294-299, k. 331-333)

D. Z. wykonał w domu pozwaną prace polegające na ponownym rozprowadzeniu instalacji elektrycznej (wszystkich obwodów), częściowo przy wykorzystaniu istniejących połączeń, naprawie i montażu rozdzielni, naprawie gniazd, naprawie oświetlenia wewnętrznego, montażu oświetlenia zewnętrznego, montażu opraw oświetleniowych oraz po zakończeniu prac sprawdził instalację elektryczną przez dokonanie odpowiednich pomiarów. W czasie wykonywania prac ich zakres zwiększał się, gdyż po uruchomieniu instalacji w jednym pomieszczeniu okazywało się, że złodzieje uszkodzili też instalację w innym miejscu i mimo naprawy instalacja elektryczna jest niesprawna. Nadto pozwana zleciła też naprawę uszkodzonego sprzętu AGD i wyposażenia (pralki, kuchenka mikrofalowa, grzejniki elektryczne, lampy wolnostojące), którego kable podłączeniowe zostały wyrwane. Zleciła też podłączenie elementów elektrycznych (pompy i sterownika) pieca grzewczego B., gdyż również w przypadku tego urządzenia złodzieje wycieli przewody elektryczne.

Na czas prac pozwana pozostawiła klucze do budynku u sąsiada Z. S.. D. Z. odbierał od niego klucze, gdy przyjeżdżał wykonywać prace na nieruchomości, z tym, że gdy wykonywał prace kilka dni pod rząd i był obecny na nieruchomości, wówczas przechowywał klucze samodzielnie i oddawał je Z. S. po opuszczeniu nieruchomości. Po definitywnym zakończeniu prac również pozostawił klucz u Z. S.

dowód: zeznania świadka D. Z. (k. 294-299, k. 331-333), zeznania świadka M. W. (k. 292-294)

Po wykonaniu prac przez powoda, instalacja elektryczna w budynku została odbudowana i działała sprawnie.

bezsporne

Powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 11.347,31 zł netto, czyli 13.957,19 zł brutto z tytułu remontu i odbudowy instalacji elektrycznej w budynku przy ul. (...) w P. po włamaniu i kradzieży wskazując, że koszt ten obejmuje materiał wraz z robocizną. Faktura ta określała termin płatności na 14 dni od dnia wystawienia.

dowód: faktura VAT nr (...) (k. 9)

Początkowo D. Z. wysłał pozwanej ww. fakturę e-mailem z 21 maja 2012 r. Tego samego dnia, tj. 21 maja 2012 r. przesłał też pozwanej w odrębnym e-mailu kosztorys – rozliczenie robocizny, wykazujący zarówno liczbę godzin poświęconych na wykonanie prac, jak i stawkę za roboczogodzinę a w przypadku montażu lamp, gniazdek, wyłączników, obudów lamp, wykazujący liczbę tzw. „punktów” (stanowiącą powszechnie przyjętą podstawę wyceny prac elektrycznych tzw. policzalnych) i stawkę wynagrodzenia za jeden „punkt”. Nadto, odrębnym e-mailem z 21 maja 2012 r. D. Z. przesłał pozwanej również zestawienie materiałów zużytych do naprawy instalacji elektrycznej po kradzieżach na kwotę 1.809,81 zł. Powód zwrócił się też do pozwanej z pytaniem, czy ma przesłać fakturę w oryginale. Pozwana odebrała wszystkie te e-maile tego samego dnia, tj. 21 maja 2012 r.

dowód: e-mail powoda z 21 maja 2012 r. godz. 13:51 (k. 342) wraz z załącznikiem w postaci faktury VAT (...) z 21 maja 2012 r. (k. 343) i potwierdzeniem odbioru z 21 maja 2012 r. godz. 16:05 (k. 344); e-mail powoda z 21 maja 2012 r. godz. 13:52 (k. 345) wraz z załącznikiem w postaci kosztorysu (k. 146-348) i potwierdzeniem odbioru z 21 maja 2012 r. godz. 16:05 (k. 349), e-mail powoda z 21 maja 2012 r. godz. 13:52 (k. 350) wraz z załącznikiem w postaci zestawienia materiałów (k. 351) i potwierdzeniem odbioru z 21 maja 2012 r. godz. 16:05 (k. 352), e-mail powoda z 21 maja 2012 r. godz. 13:56 (k. 353) z potwierdzeniem odbioru (k. 354)

W przesłanym pozwanej rozliczeniu robocizny przy remoncie i odtworzeniu instalacji powód ujął prace obejmujące: prace na parterze (lokalizacja obwodów, ich naprawa, podłączenie czujników, montaż lamp z czujnikiem ruchu), prace w garażu (lokalizacja obwodów, naprawa instalacji oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego, odtworzenie obwodu zasilania, montaż elementów zamknięcia garażu), prace przy rozdzielni głównej (wymiana bezpieczników mocy, demontaż uszkodzonego i montaż nowego obwodu zasilającego), prace w rozdzielni w piwnicy (naprawa rozdzielni, prace połączeniowe, montaż urządzeń, połączeń, sztukowanie i lutowanie przewodów), prace w piwnicy (naprawa, lokalizacja, lutowanie i odwożenie obwodu sterowniczego czujnika zewnętrznego, wewnętrznego, instalacji elektrycznej wewnętrznej, gniazd (...), obwodu zasilającego rozdzielnię podlicznikową, montaż obwodu oświetlenia, montaż obwodu garażu, obwodu podłączenia wyrównawczego, podłączenie oprawek z żarówkami, naprawa lamp przenośnych – montaż przewodów zasilających, naprawa grzejników elektrycznych – montaż przewodów zasilających, naprawa wentylatora elektrycznego – montaż przewodów zasilających, naprawa pralek automatycznych – montaż przewodów zasilających), prace przy kotle gazowym (podłączenie pomp CO, podłączenie zasilania kotła gazowego, podłączenie termostatów w kotle gazowym, montaż elektroniki sterowniczej w kotle gazowym), pomiary ochronno-eksploatacyjne. Powód w dniach od 10 do 11 maja 2012 r. przeprowadził bowiem badania skuteczności ochrony przeciwporażeniowej a następnie sporządził protokoły z badania. Przy wycenie prac powód zastosował stawkę za roboczogodzinę 55 zł netto. Przy wykonaniu ww. prac powód zużył też zakupione na swój koszt materiały na kwotę 1.809,81 zł. Prace wykonane w ww. rozliczeniu zostały w całości wykonane.

dowód: rozliczenie robocizny (k. 41-43), zestawienie faktur (k. 44), faktury VAT (k. 45-71), protokoły badania skuteczności ochrony przeciwporażeniowej (k. 75-86), zeznania świadka D. Z. (k. 294-299, k. 331-333), zeznania świadka M. W. (k. 292-294)

E-mailem z 21 maja 2012 r. pozwana poinformowała D. Z., iż w poprzedzający weekend była na nieruchomości i pochwaliła go za skuteczne wykonanie prac elektrycznych. Pozwana wyraziła wątpliwość co do tego, czy ubezpieczyciel wypłaci jej odszkodowanie i zastrzegła, że w przypadku decyzji negatywnej zamierza zapłacić należność za wykonane prace w 2-3 ratach.

dowód: e-mail pozwanej z 21 maja 2012 r. (k. 355)

W dniu 30 maja 2012 r. D. Z. ponownie przesłał pozwanej e-mailem fakturę nr (...).

dowód: e-mail z 30 maja 2012 r. (k. 356-358)

Gdy powód nie otrzymał w terminie pełnej płatności zaczął się niepokoić a następnie po kilku tygodniach, pod koniec lipca 2012 r. przyjechał na nieruchomości przy ul. (...) w celu spotkania się z pozwaną. Został tam pozwaną pracującą w ogrodzie. Wówczas wręczył jej uprzednio przygotowaną ww. fakturę nr (...) w wersji papierowej, jak również wręczył jej wezwanie do zapłaty i notę odsetkową. Informował, że został zmuszony odprowadzić należny podatek, zapłacić wynagrodzenie podwykonawcom i zapłacić za materiały w hurtowniach. W tym czasie powód nie miał kluczy do budynku przy ul. (...) w P.. Pozwana miała zaś dostęp do budynku.

dowód: zeznania świadka D. Z. (k. 294-299, k. 331-333), częściowo zeznania pozwanej A. B. (k. 324-338), częściowo zeznania świadka A. K. (k. 319-322)

Pozwana posiadała ubezpieczenie od kradzieży w budynku przy ul. (...) w P.. W piśmie z 18 lipca 2012 r. skierowanym do ubezpieczyciela (...) S.A. pozwana poprosiła przedstawiciela ubezpieczyciela o kontakt w celu szybkiej wypłaty odszkodowania za zniszczenia i kradzież, dokonane w budynku przy ul. (...) w P.. W piśmie tym poinformowała, że zleciła wykonanie prac naprawczych w związku z włamaniem i dewastacją instalacji gazowych, wodnych i elektrycznych a koszt tych napraw wyniósł 6.615,68 zł za remont i odbudowę instalacji wodnej i CO oraz 13.957,19 zł za remont i odbudowę instalacji elektrycznej wraz z materiałami. Poinformowała również, że w dniu 6 czerwca 2012 r. zapłaciła pierwszą należność a drugiej nie jest w stanie finansować.

dowód: pismo pozwanej z 18 lipca 2012 r. (k. 288)

W e-mailu z 7 września 2012 r. pozwana poinformowała D. Z., że ubezpieczyciel rozpoczął rozpoznawanie wniosku o przyznanie odszkodowania za szkody wyrządzone w wyniku włamania. Zapewniła, że jeżeli otrzyma pozytywną decyzję co do wypłaty odszkodowania natychmiast przeleje brakującą sumę.

dowód: e-mail pozwanej z 7 września 2012 r. (k. 359)

W e-mailu z 10 września 2012 r., skierowanym do pracownika ubezpieczyciela prowadzącego likwidację szkody, pozwana poinformowała, że koszt naprawy najważniejszych rzeczy w związku z likwidacją skutków włamania wyniósł ponad 20.000 zł i nie zdecydowała się na odtworzenie miedzianej instalacji solarnej, gdyż nie było jej stać na wyłożenie pieniędzy na ten cel. Podała, że skoncentrowała się na odtworzeniu elektryki, oświetlenia i ogrzewania oraz wszystkich przyłączy, które złodzieje zniszczyli lub wymontowali w domu. Nie odkupiła skradzionego DVD, wyrwanych kabli i zniszczonej mikrofalówki, żelazek, lampek i odkurzaczy. Poprosiła też o wypłatę choćby części odszkodowania w celu uzyskania płynności finansowej i kontynuowania naprawy. Wyjaśniła, że powód, który wykonuje naprawę, nie podejmie dalszych prac dopóki nie otrzyma pełnego wynagrodzenia za już wykonane prace.

dowód: mail pozwanej z 10 września 2012 r. (k. 287)

W mailu z 15 listopada 2012 r. skierowanym do ubezpieczyciela (...) S.A. pozwana zwróciła się o wyjaśnienie opóźnienia w rozpoznaniu sprawy o odszkodowanie. Podała, że najważniejsze prace naprawcze, czyli odtworzenie elektryki i ogrzewania (bez naprawy solara) zostały zakończone a nie jest w stanie zapłacić za prace ukończone w maju 2012 r. przez powoda. Jednocześnie podała, że nie jest w stanie sfinansować całości prac naprawczych a nie chce narazić się na windykację.

dowód: mail pozwanej z 15 listopada 2012 r. (k. 289-290)

Decyzją z 19 listopada 2012 r. (...) S.A. przyznała pozwanej odszkodowanie rekompensujące poniesiony koszt odbudowy instalacji elektrycznej w kwocie 8.218,44 zł. Określając wysokość odszkodowania zredukowała stawkę

za roboczogodzinę z 55 zł do 22,75 zł, tj. średniej stawki za roboczogodzinę według cennika S.. W decyzji tej zastrzegła, że dalsze rozpatrzenie roszczeń może nastąpić po dostarczeniu szczegółowego kosztorysu w formie pełnej, tj. określającego odrębnie robociznę (R), materiały (M) i sprzęt (S) i wartość narzutów. Ponadto winny zostać dokonane szczegółowe obmiary.

dowód: decyzja z 19 listopada 2012 r. (k. 22-23)

Po otrzymaniu decyzji ubezpieczyciela pozwana mailem z 20 listopada 2012 r. zwróciła się do powoda o pomoc w uzyskaniu korzystnej decyzji (...) S.A. w sprawie przyznania odszkodowania i możliwość sporządzenia kosztorysu odpowiadającego oczekiwaniom ubezpieczyciela.

dowód: mail pozwanej z 20 listopada 2012 r. (k. 73)

W odpowiedzi na mail pozwanej z 20 listopada 2012 r. powód mailem z tego samego dnia poinformował pozwaną, że może wykonać bardziej szczegółowy kosztorys uwzględniający odrębne wyszczególnienie robocizny, materiałów i sprzętu w specjalnym programie komputerowym Norma, z tym, że odpłatnie. Wyjaśnił również, że średnia stawka za roboczogodzinę według cennika S. nie obejmuje narzutów, w postaci kosztów pośrednich, kosztów zakupu i zysku, po doliczeniu których stawka za roboczogodzinę z uwzględnieniem dodatkowo podatku VAT daje kwotę ok. 52,65 zł brutto. Zwrócił też uwagę, że znaczna część prac związanych z diagnozą i ustalaniem zniszczeń i szukaniem przewodów do wykorzystania nie ma odzwierciedlenia w kosztorysie w programie Norma i należy to uwzględnić w kalkulacji rzeczywistej. Poinformował również, że jest w stanie pomóc pozwanej w zebraniu dokumentów żądanych przez ubezpieczyciela po zapłacie przez pozwaną reszty należności.

dowód: mail powoda z 20 listopada 2012 r. (k. 72)

Pozwana uiściła na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za prace elektryczne wymienione w fakturze VAT nr (...): w dniu 6 sierpnia 2012 r. kwotę 1.800 zł, w dniu 17 sierpnia 2012 r. kwotę 1.250 zł i w dniu 3 grudnia 2012 r. kwotę 4.000 zł.

okoliczność bezsporna (zgodne oświadczenie obu stron k. 337), ponadto dowód: potwierdzenia przelewu (k. 10-12)

Pismem z 18 marca 2013 r., nadanym w placówce pocztowej tego samego dnia, powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 6.907,19 zł z ustawowymi odsetkami w terminie 3 dni od doręczenia wezwania.

dowód: wezwanie do zapłaty (k. 13) z kopią pocztowej książki nadawczej (k. 14)

Po sporządzeniu i przedstawieniu przez pozwanego dodatkowego kosztorysu na tzw. KNR (k. 178-219) ubezpieczyciel pozwanej (...) S.A. wypłacił pozwanej dodatkowe, uzupełniające odszkodowanie za koszt prac elektrycznych w kwocie 5.738,75 zł. Łącznie z wcześniej wypłaconym powódce na podstawie decyzji z 19 listopada 2012 r. odszkodowaniem za prace elektryczne w kwocie 8.218,44 zł uzupełniające odszkodowanie w kwocie 5.738,75 zł dało łącznie kwotę 13.957,19 zł, czyli pełną kwotę należności brutto, wymienioną w fakturze nr (...).

okoliczność bezsporna (zgodne oświadczenie obu stron k. 338), ponadto dowód: zeznania pozwanej (k. 337-338)

Dokonując powyższych ustaleń Sąd kierował się następującą oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego:

Dokumenty zebrane w aktach sprawy oraz ich kopie nie były przez żadną ze stron kwestionowane, stąd i Sąd nie znalazł podstaw, by je podważać i oparł na nich ustalenia faktyczne. Żadna ze stron nie kwestionowała ani autentyczności dokumentów, ani ich zgodności z prawdą, ani tego, że kopie wiernie odzwierciedlały oryginały.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. Z., syna powoda, który w jego imieniu zawarł umowę o wykonanie prac naprawczych instalacji elektrycznej, jak również te prace wykonał. Jakkolwiek świadek mógł być zainteresowany w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia, ponieważ był synem powoda, jego pełnomocnikiem przy prowadzonej

działalności gospodarczej, jak również był bezpośrednio zaangażowany w wykonywanie prac na nieruchomości pozwanej, to jednak – w przeciwieństwie do pozwanej – jego zeznania były logiczne, konsekwentne i stabilne a nadto znajdowały oparcie w obiektywnych dokumentach, wytworzonych przez strony jeszcze przed wszczęciem niniejszego procesu, w szczególności fakturach, kosztorysach i korespondencji e-mail (k. 342-354). W ocenie Sądu, świadek rzetelnie opisał przebieg kontaktów z pozwaną, zakres zleconych prac i okoliczności pokwitowania odbioru faktury VAT nr (...). Z kolei rzetelność sporządzonych przez świadka kosztorysów (kosztorys szczegółowy na tzw. KNR na kwotę 19,126,01 zł, zatem znacznie przekraczającą kwotę faktury nr (...) - k. 178-219) i adekwatność przyjętych stawek potwierdza fakt, iż w oparciu o ten właśnie kosztorys ubezpieczyciel (...) S.A. wypłacił powodce odszkodowanie za szkody w instalacji elektrycznej wyrządzone włamaniem zaspokajając w całości należność określoną w fakturze nr (...). Jest oczywiste, że gdyby kosztorys ten był zawyżony i nie odpowiadał rzeczywistemu zakresowi prac, to ubezpieczyciel – który, jak wskazuje doświadczenie, drobiazgowo analizuje podstawy i zakres swej odpowiedzialności – nie wypłaciłby powodce odszkodowania, tym bardziej, że również sam ubezpieczyciel dokonywał oględzin nieruchomości po włamaniu, co jasno wynika z pisma pozwanej z 18 listopada 2012 r. (k. 288). Trzeba też zaznaczyć, że zeznania świadka D. Z. znajdowały potwierdzenie w korespondencji, jaką prowadziła pozwana zarówno ze świadkiem, jak i z ubezpieczycielem. W korespondencji tej pozwana wyraźnie powoływała się na fakturę nr (...) jako podstawę ustalenia wysokości kosztów naprawy instalacji elektrycznej, w żaden sposób nie dała wyrazu temu, że podważa prawidłowość ustalenia wysokości wynagrodzenia, wręcz przeciwnie – akceptowała je, podając tylko, że nie ma środków finansowych na zapłatę, musi odzyskać płynność finansową itd. Nie podważała też określenia wystawcy faktury.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. W., który pomagał synowi powoda w wykonaniu prac przy naprawie instalacji elektrycznej w budynku pozwanej. Świadek potwierdził, że prace te były czasochłonne a po ich zakończeniu D. Z. dokonał prób instalacji. Przydatność tych zeznań była jednak ograniczona, gdyż świadek nie miał wiedzy na temat uzgodnień stron co do zakresu prac i wysokości wynagrodzenia.

Wiarygodne były również zeznania świadka Z. S., sąsiada pozwanej, który polecił jej firmę powoda. Jak jednak wskazał, ograniczył się tylko do polecenia firmy i na tym jego rola się skończyła, nie miał wiedzy o uzgodnieniach stron co do zakresu zlecenia, osoby która miała je wykonywać, ani wysokości wynagrodzenia. Świadek potwierdził, że były u niego przechowywane klucze do domu przy ul. (...) w P.. Potwierdził również, że D. Z. współpracuje ze swoim ojcem. Jednocześnie nie miał wiedzy na temat przeszkód w wydaniu kluczy pozwanej przez D. Z..

Zeznaniom pozwanej A. B. Sąd dał wiarę tylko w części, w jakiej znalazły odzwierciedlenie w ustalonym wyżej stanie faktycznym. W pozostałym zakresie uznał je za nieprzekonujące i podyktowane chęcią uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Zadecydowało o tym kilka względów.

Po pierwsze, wyraźnie zauważalna jest zmienność stanowiska pozwanej odnośnie zakresu zlecenia i uzgodnień co do wynagrodzenia za prace elektryczne, jak również co do samego określenia stron umowy. O ile przed procesem w kierowanej do powoda korespondencji pozwana nie tylko nie kwestionowała zakresu prac (tj. nie podnosiła, aby powód wykonał prace, których nie zlecała, ani nie wskazywała, by część wykonanych prac była zbędna, czy też by powód poświęcił na nie zbyt dużo czasu), o tyle w toku niniejszego procesu jej stanowisko stopniowo ewoluowało i eskalowało: od podważania liczby godzin spożytkowanych na naprawę instalacji aż do ostatecznego kwestionowania w ogóle tego, aby zleciła określone prace (np. montaż przewodów do uszkodzonych pralek i lamp itd.). Przed procesem pozwana nie dała powodowi żadnej podstawy do wniosku, iż kwestionuje zakres wykonanych prac, bądź wysokość wynagrodzenia. Również w korespondencji z ubezpieczycielem (...) S.A. pozwana akceptowała koszt remontu instalacji elektrycznej a nawet powoływała się na wystawione przez powoda faktury w celu udokumentowania poniesionych kosztów. Ten fakt oczywiście nie dotyczy bezpośrednio stosunku umownego między powodem a pozwaną, jednak pozwala poznać rzeczywiste stanowisko pozwanej co do wystawionej jej faktury. Korespondencja ta jest szczególnie wartościowa, gdyż powstała przed niniejszym procesem i bez związku z nim, dlatego można zakładać, że nie wpłynęło na nią stanowisko procesowe zajmowane przez strony w niniejszym postępowaniu. Nawet w niniejszym procesie po początkowym przyznaniu na rozprawie 28 maja 2014 r. zakresu i rodzaju prac wykonanych przez powoda w domu przy ul. (...) w P., tj. że zakres ten był taki jak podany w fakturze VAT nr (...) i kosztorysie zatytułowanym „rozliczenie-robocizna” oraz fakturach jak na k. 45-74, pozwana następnie

zakwestionowała zakres prac i złożone przez powoda rozliczenie robocizny (k. 120). Nie pozostaje to bez wpływu na ocenę zeznań pozwanej i świadczy o tym, że jej oświadczenia procesowe i zeznania były ukierunkowane na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia. Trudno inaczej wytłumaczyć zmienność stanowisk pozwanej.

Podobne uwagi należy odnieść również do samej konfiguracji podmiotowej umowy. Bezsporne między stronami było to, że w sprawie remontów w budynku przy ul. (...) w P. pozwana kontaktowała się tylko z synem powoda D. Z.. Mimo wystawienia faktury za poprzednio wykonane prace przy remoncie instalacji wodnej i CO również przez powoda H. Z., pozwana nigdy nie kwestionowała tego faktu, ani tego, że D. Z. działał jako pełnomocnik powoda. Co więcej, uiściła całą należność wymienioną w fakturze VAT nr (...). Nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do wystawienia faktury przez H. Z.. Dopiero w tym postępowaniu i to nie w sprzeczności od nakazu zapłaty, tylko w piśmie z 6 czerwca 2014 r. (k. 119) podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Jednocześnie jednak w swych zeznaniach pozwana przyznała, że D. Z. informował ją, że fakturę VAT wystawi jego ojciec. Co istotne, pozwana ostatecznie potwierdziła, że w rozmowach z D. Z. była podejmowana kwestia wystawcy faktury i D. Z. informował ją, że fakturę za wykonane prace wystawi jego ojciec – powód H. Z. (k. 337). Jest więc jasne, że to on miał być formalnie stroną umowy.

Po drugie, zupełnie nieprzekonujące były twierdzenia pozwanej w zakresie, w jakim wskazywała, że podpisała fakturę nr (...) pod przymusem. Zeznania świadków nie potwierdzają, aby syn powoda D. Z. wymusił na pozwanej podpis pod fakturą, uzależniając od tego zwrot kluczy do budynku. W istocie nawet z samych zeznań pozwanej fakt ten nie wynika. Zeznała ona bowiem tylko, że pokwitowała fakturę, bo zależało jej na tym, by rozliczyć szkodę w (...) S.A. (k. 336), co samo w sobie jest niezrozumiałe, skoro pozwana dysponowała przesłaną jej już wcześniej (i to dwukrotnie) elektroniczną wersją faktury. Nawet więc pozwana nie potwierdziła, by powód, bądź jego syn wymusili na niej podpis pod fakturą. Ponadto, przez ponad rok od wystawienia faktury (...) pozwana nie kwestionowała wymienionej w niej należności, ani nie podważała swojego podpisu, nie uchylała się od odpowiedzialności za zapłatę należności. Wręcz przeciwnie: z kierowanej przez nią do powoda korespondencji wynika, że poczuwała się do zapłaty a jedynie powoływała na przeszkody polegające na przedłużającym się postępowaniu likwidacyjnym przed ubezpieczycielem (...) S.A. Zobowiązywała się też do zapłaty należności, zastrzegając płatność w ratach z uwagi na brak środków, czy też brak płynności finansowej.

Niewiarygodne były zeznania pozwanej, jakoby nie zlecała dodatkowych prac przy naprawie sprzętu AGD. Pozwana usiłowała się tłumaczyć niewiedzą o tym, że w przypadku odcięcia kabla można taki przewód powtórnie zamontować i w ten sposób zachować sam sprzęt. Nie sposób uwierzyć w takie tłumaczenie, gdyż jest ono zupełnie niezyciowe. Dla każdego dorosłego człowieka oczywiste jest, że jeżeli samo urządzenie nie jest uszkodzone a posiada tylko odcięty przewód zasilający, to można je bez trudu naprawić. Trudno też przyjąć, aby pozwana wyrzucała – jak wskazała, do kontenera na gruz – sprzęt AGD (odkurzacz, żelazko, kuchenkę mikrofalową) wartości ok. 2.000 zł, podczas gdy w tym czasie w budynku pracował elektryk, który z łatwością mógł te urządzenia naprawić. Trudno też zakładać, by powód wyszukiwał w kontenerze na gruz sprzęt AGD i go następnie naprawiał z własnej inicjatywy, bez zlecenia ze strony pozwanej. Takie tłumaczenie razi naiwnością. Oczywistym jest, że jeżeli powód podjął takie prace, to pozwana mu je zleciła.

Zeznaniom świadków A. K. i S. J. Sąd dał wiarę w części, w której znalazły odzwierciedlenie w ustalonym wyżej stanie faktycznym. Świadkowie potwierdzili, że zakres uszkodzeń instalacji elektrycznej był poważny a jednocześnie sama instalacja, choćby z uwagi na dawne umiejscowienie w budynku serwerowni, była rozbudowana.

Sąd nie dał wiary świadkowi A. K., jakoby D. Z. miał zażądać podpisu na fakturze VAT w zamian za wydanie kluczy. Po pierwsze, świadek nie był bezpośrednim obserwatorem takiego zdarzenia (powoływała się na informację od pozwanej) a sama pozwana w swych zeznaniach jako przyczynę podpisania faktury powoływała chęć posiadania dokumentu na potrzeby rozliczenia z ubezpieczycielem (co samo w sobie było wątpliwe, skoro wcześniej otrzymała już tę fakturę e-mailem), a nie wstrzymanie się z wydaniem kluczy do budynku. Po drugie, świadek A. K. podała, że było więcej kompletów kluczy do budynku i ona sama również taki komplet posiadała (k. 322), przeto dziwi opisana przez świadka postawa pozwanej, której tak dalece miałyby zależeć na otrzymaniu kluczy, że podpisałaby fakturę wbrew własnej woli, mimo że nie zgadzała się z wymienioną na niej kwotą. Wszakże ewentualne niewydanie kluczy

przez D. Z. nie wiązało się z poważniejszymi konsekwencjami, skoro pozwana mogła posłużyć się kompletem siostry a następnie bez ponoszenia szczególnie dużych wydatków wymienić wkładki w zamkach. W ten sposób z łatwością ubezsuteczniłaby szantaż ze strony D. Z.. Z pewnością taki wydatek na wymianę zamków byłby niewielki, szczególnie w stosunku do kwestionowanych przez pozwaną a obciążających ją kosztów naprawy instalacji elektrycznej. Po trzeciej, świadek A. K. zeznała również, że wytykała siostrze, iż podpisała fakturę nie otrzymawszy wcześniej kosztorysu. Tymczasem ta wersja zdarzeń była jawnie sprzeczna z obiektywnymi i nie poddającymi się wpływom dowodami w postaci e-maili z 21 maja 2012 r. (k. 342-352), z których wynika, że pozwana nie tylko na długo przed wizytą D. Z. otrzymała skan faktury (...), ale także i kosztorysu oraz zestawienie wydatków na materiały. Kalkulacja kosztów i wysokość należności nie mogły więc być dla niej zaskoczeniem. Co więcej, w e-mailu z 21 maja 2012 r. (k. 355), zatem na długo przed wizytą D. Z. na nieruchomości przy ul. (...) (która miała miejsce pod koniec lipca 2012 r.) pozwana wprost zadeklarowała zapłatę w 2-3 ratach. Wreszcie też, zeznania świadka A. K. były sprzeczne z zeznaniami świadka D. Z., którym Sąd dał wiarę a który zeznał, że gdy przyjechał na ul. (...) z papierową wersją faktury, pozwana była na nieruchomości, pracowała w ogrodzie, więc logiczne jest, że miała dostęp do nieruchomości.

Nie mogła być źródłem wiążących ustaleń ta część zeznań świadka A. K., w której siostra pozwanej wskazywała, iż pozwana zleciła D. Z. jedynie ograniczony zakres prac, koniecznych do uruchomienia pieca CO, a nadto że został uzgodniony plan minimum prac, które miały zostać oszacowane i zaakceptowane, zaś pozwana nie była zainteresowana np. montażem „jakichś lampek na zewnątrz, czujników, to wykraczało poza zakres prac podstawowych” (k. 321). Świadek wskazała bowiem, że uczestniczyła tylko przy pierwszej rozmowie pozwanej z D. Z., w reszcie rozmów już nie uczestniczyła (k. 319). Wynika z tego, że nie miała kompletnej wiedzy na temat uzgodnień stron a oczywistym jest, że pierwsza rozmowa z elektrykiem mogła mieć tylko ogólny charakter, zaś dalsze uzgodnienia mogły być precyzowane podczas kolejnych spotkań. Tego absolutnie nie można wykluczyć.

Niedorzeczna była przy tym sugestia świadka A. K., jakoby siostra nie była zainteresowana montażem lamp zewnętrznych z czujnikiem ruchu, bądź wykonaniem prac innych aniżeli te, które były konieczne do uruchomienia pieca CO. Zakładałoby to bowiem, że powód wykonywałby szeroko zakrojone prace, do których w ogóle nie był zobowiązany. Byłoby to postępowanie nieracjonalne, gdyż zazwyczaj nikt nie podejmuje takiego ryzyka, poświęcając własny czas, wydając niemałe środki na materiały i wykonując prace, do których nie był zobowiązany. Ponadto zlecenie montażu lamp zewnętrznych włączających się w przypadku wykrycia ruchu wpisuje się w ogólny przebieg zdarzeń i mogło być powodowane chęcią zapobieżenia kolejnemu – bądź co bądź – czwartemu już włamaniu. To spostrzeżenie dodatkowo uprawdopodobnia, że pozwana istotnie mogła zlecić takie prace.

Wreszcie też należy zwrócić uwagę na używanie przez świadka A. K. - podczas składania zeznań - wyrażenia i zwrotów nie znajdujących pokrycia w rzeczywistej treści rozmów pozwanej z D. Z.. Dość wskazać chociażby na wielokrotne powoływanie się świadka na to, że miał być sporządzony „operat szacunkowy”, „siostra nie otrzymała operatu szacunkowego”, „elektryk miał sporządzić operat” (k. 320), a „przed przystąpieniem do wykonania robót siostra miała go zaakceptować” (k. 321), „oczekuje operatu szacunkowego z zakresem prac i wyceną” (k. 321), podczas gdy po bardziej szczegółowym dopytaniu okazało się, że strony nie uzgadniały tej kwestii w tak kategoryczny sposób („nie pamiętam, czy było użyte konkretne sformułowanie o <<akceptacji operatu>>, ale taki był sens rozmowy”), lecz miało zostać określone, „jaki w ogóle ma być zakres prac” i miał zostać „określony koszt” (k. 321).

Opinia biegłego Z. M. była nieprzydatna. Została ona sporządzona przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego w zakresie źródeł osobowych i oparta na założeniach, których nie potwierdziło przesłuchanie świadków i pozwanej. Biegły arbitralnie przyjął, że w razie sporu co do wysokości wynagrodzenia, należy je wyliczyć zgodnie z zasadami przyjętymi przez Stowarzyszenie (...). W konsekwencji wyliczył wartość wykonanych przez powoda prac według cennika S. (przyjmując też średnią stawkę za roboczogodzinę według tego cennika), tymczasem z materiału dowodowego nie wynika, aby strony uzgodniły wynagrodzenie kosztorysowe według tego właśnie cennika. Pierwszeństwo przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia ma tymczasem zawsze umowa stron. Biegły tych uzgodnień nie mógł uwzględnić, skoro został powołany przed przesłuchaniem stron i świadków. Z tych samych względów biegły pominął prace przy naprawie pralek automatycznych, grzejników elektrycznych, lamp przenośnych i wentylatora

(podłączenie do tych urządzeń przewodów zasilających), mimo że materiał dowodowy wskazuje, że prace te były również przedmiotem zlecenia a ponadto obejmowała je faktura nr (...).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strony zawarły umowę o dzieło, na podstawie której powód (działając przez pełnomocnika – syna D. Z.) zobowiązał się wykonać w domu pozwanej przy ul. (...) w P. prace polegające na naprawie i odtworzeniu instalacji elektrycznej po włamaniu i kradzieży metalowych elementów instalacji a także naprawić uszkodzone sprzęty AGD (podłączyć przewody zasilające) a pozwana zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut braku legitymacji czynnej. Pozwana wskazywała, że wszelkich uzgodnień dotyczących remontu dokonywała z synem powoda D. Z. a nie powodem, H. Z. i to ten pierwszy winien dochodzić ewentualnych należności za wykonane prace przy remoncie instalacji elektrycznej.

Odpierając ten zarzut podkreślić należy, że umowa dotycząca naprawy instalacji elektrycznej nie była pierwszą zawartą między stronami, lecz D. Z. wykonywał już wcześniej na zlecenie pozwanej w tym samym budynku prace polegające na naprawie instalacji wodnej i centralnego ogrzewania po wcześniejszym włamaniu. Fakturę VAT nr (...) z 21 maja 2012 r., obejmującą należność za te właśnie prace, również wystawił powód H. Z., a nie D. Z.. Pozwana nigdy jej nie kwestionowała, co więcej, uiściła wymienioną w niej należność. Ponadto następnie kontaktowała się z D. Z. w sprawie zlecenia dalszych prac – tym razem przy instalacji elektrycznej, które miały być rozliczane na takich samych zasadach. Jak wynika z zeznań D. Z., prowadzi on własną działalność gospodarczą oraz jest pełnomocnikiem swego ojca, który również zajmuje się pracami elektrycznymi. Z zeznań samej pozwanej (k. 337) wynika, że przy zleceniu prac elektrycznych syn powoda informował pozwaną, że faktura zostanie wystawiona przez jego ojca. Pozwana wiedziała więc, kto będzie formalnie stroną umowy, kto dokona księgowania należności za wykonanie prac a tym samym, kogo należy uznawać za wykonawcę. Nie zgłosiła co do tego żadnych zastrzeżeń. Również podpisując fakturę VAT nr (...) pozwana nie wyraziła żadnych obiekcji co do jej wystawcy. Następnie zaś uiściła część wymienionej należności, co świadczy o tym, że uznawała swoje zobowiązanie. Pozwana powoływała się również na te fakturę przez ubezpieczycielem.

W konsekwencji uznać należy, że D. Z. działał przy zawieraniu umowy dotyczącej naprawy instalacji elektrycznej jako pełnomocnik swego ojca, powoda H. Z. a umowa wywarła bezpośredni skutek dla powoda i to on jest uprawniony do dochodzenia roszczeń z niej wynikających. Pozwana zaś wyraziła zgodę na taką konfigurację podmiotową stron umowy. Nawet gdyby hipotetycznie założyć, że D. Z. nie miał pełnomocnictwa od swego ojca H. Z. do zawarcia umowy o wykonanie prac elektrycznych, to fakt udzielenia pełnomocnictwa i wystąpienia z powództwem w niniejszej sprawie stanowi potwierdzenie tej umowy.

Po wyjaśnieniu kwestii tożsamości stron umowy Sąd stanął w niniejszej sprawie przed trudnym zadaniem rekonstrukcji uzgodnień stron co do zakresu prac przy naprawie instalacji elektrycznej i co do wysokości wynagrodzenia. Było to o tyle skomplikowane, że każda ze stron miała interes w przedstawianiu korzystnej dla siebie wersji uzgodnień.

Wyjaśnić przy tym należy, że zgodnie z art. 628 § 1 k.c., wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia,yczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

W wypadku gdy strony nie zamierzają (albo nie mogą) określić w umowie o dzieło wysokości wynagrodzenia za wykonane dzieło *expressis verbis*, wysokość wynagrodzenia może być określona przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Zgodnie ze słusznym stanowiskiem SN wyrażonym w wyroku z 27 lutego 2004 r. (V CK 307/03, LEX nr

602087), błędem jest zapatrywanie, że wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło należy do cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a brak określenia tego składnika umowy stanowi okoliczność wykluczającą zawarcie takiej umowy. Wykładnia taka narusza przepis art. 628 k.c., którego treść uzupełnia przepis art. 627 k.c. określający umowę o dzieło jako odpłatną. Wskazanie podstaw do ustalenia wynagrodzenia może polegać w szczególności na odwołaniu się w umowie o dzieło do określonych cenników, norm, stawek, kosztów, narzutów itp., w oparciu o które możliwe będzie ustalenie obowiązującego strony wynagrodzenia (zob. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 417; R. Szostak, Kształtowanie wynagrodzenia pieniężnego w umowie o dzieło – uwagi na tle doświadczeń praktyki i orzecznictwa (w:) Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej, pod red. B. Gnelli, J. Koczanowskiego, R. Szostaka, Kraków 2000, s. 209–228). W większości wypadków wskazanie tych podstaw związane będzie z koniecznością dokonania wyliczeń, obejmujących konieczny nakład pracy, określenie wartości użytych materiałów, a także pozostałych elementów składających się na wynagrodzenie. Jeżeli strony nie wskazały w umowie o dzieło wysokości wynagrodzenia ani podstaw do jego ustalenia, zastosowanie znajdują normy zawarte w art. 628 § 1 zdania drugie i trzecie k.c. W wyroku z 10 grudnia 2003 r. (I ACa 1144/03, OSA 2005, z. 3, poz. 14) SA w P. trafnie stwierdził, iż do zawarcia umowy (o dzieło) nie jest konieczne, aby strony określiły w niej wysokość należnego wynagrodzenia – nawet przez wskazanie tylko podstaw do jego ustalenia. W braku tego rodzaju postanowień umownych, zgodnie z regułą interpretacyjną art. 628 § 1 k.c. należy przyjąć, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Zwykłym wynagrodzeniem za dzieło tego rodzaju jest wynagrodzenie, jakie strony stosowały już między sobą (w umowach o dzieło tego rodzaju) lub przeciętne wynagrodzenia stosowane w praktyce obrotu cywilnoprawnego (w podobnych stosunkach); zob. S. Buczkowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 434; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1139; W. Siuda, Istota..., s. 34; A. Zimny, Umowa..., s. 19).

Przy braku umowy sporządzonej w formie pisemnej Sąd uznał, iż w zakresie ustaleń co do wysokości wynagrodzenia należy się oprzeć na obiektywnie istniejących i złożonych do akt dokumentach (w szczególności fakturze VAT nr (...)) i analizie zachowań stron podczas i po wykonaniu prac elektrycznych, na podstawie której można zrekonstruować ich wolę w tym zakresie.

Kluczowe znaczenie dla poczynienia ustaleń miała faktura VAT nr (...) datowana na 21 maja 2012 r. (k. 9) i rozliczenie kosztów robocizny (k. 41-43). Podpis pozwanej na fakturze VAT, złożony bez żadnych zastrzeżeń, stanowi silny argument za tym, że pozwana akceptowała zakres i koszt prac przy remoncie instalacji elektrycznej i naprawie urządzeń i sprzętu AGD.

Pozwana podważała wartość dowodową tego dokumentu twierdząc, że podpisała go będąc szantażowaną przez D. Z., który wymusił na niej podpis uzależniając od tego zwrot kluczy do budynku.

Zgodnie z art. 6 k.c., to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania jej twierdzeń odnośnie podpisania faktury VAT pod przymusem. To ona bowiem wywodziła z tego faktu korzystne dla siebie skutki prawne, tj. brak rzeczywistej akceptacji dla zakresu i kosztu prac. Pozwana nie sprostała ciężarowi dowodu w tym zakresie.

Nawet same zeznania pozwanej nie potwierdzają, aby D. Z. wywierał na nią jakąkolwiek presję, czy uzależniał wydanie kluczy do lokalu od podpisania faktury. Co więcej, o czym była już mowa, pozwana miała możliwość skorzystania z dodatkowego kompletu kluczy, który posiadała jej siostra A. K.. Nie miała więc powodów, by tak łatwo poddawać się dyktatowi, czy szantażowi ze strony D. Z.. Wypada zresztą wskazać, że pozwana na dalszym etapie kontaktów z synem powoda nigdy przed wszczęciem niniejszego postępowania nie powoływała się na podpisanie faktury pod wpływem szantażu, przymusu, nie odmawiała jej uregulowania, nie uchylała się od skutków złożenia podpisu, lecz przeciwnie: deklarowała spłatę tej należności po uzyskaniu środków finansowych. Przeczy to twierdzeniom pozwanej o podpisaniu faktury w warunkach braku swobody i pozwala zakwalifikować omawiane zarzuty jako podyktowane jedynie chęcią uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia.

Podkreślenia wymaga, że pozwana zaakceptowała fakturę nr (...) podpisując jej egzemplarz papierowy podczas spotkania z D. Z. na nieruchomości przy ul., (...), do którego doszło pod koniec lipca 2012 r. (k. 336), przy czym odbyło się to już po:

- 1) otrzymaniu faktury nr (...) za prace przy instalacji wodnej i CO, po otrzymaniu kosztorysu tych prac, w którym przyjęto tożsame stawki za robociznę oraz po zapłacie pełnej kwoty wymienionej w tejże fakturze, co nastąpiło 6 czerwca 2012 r.,
- 2) otrzymaniu w mailu z 21 maja 2012 r. elektronicznej wersji faktury nr (...), kosztorysu prac elektrycznych z wymienionym zakresem robót i stawką za roboczogodzinę.

Przemawia to za tym, że pozwana świadomie zgodziła się na ustalone w fakturze wynagrodzenie znając przy tym zakres wykonanych przez powoda prac i stawkę za roboczogodzinę i za tzw. punkt elektryczny.

Nietrafny był przy tym zarzut, jakoby pozwana przed podpisaniem faktury (...) nie otrzymała kosztorysu.

Po pierwsze, przeczy temu zapis na fakturze (...) „kosztorys dołączono do f. VAT”. Dokument ten został podpisany przez pozwaną.

Po drugie, pozwana potwierdziła otrzymanie kosztorysu „uproszczonego” jak k. 43-45 na rozprawie w dniu 28 maja 2014 r.

Po trzecie, zarzut ten jest jawnie sprzeczny z treścią dokumentów na k. 342-354 (e-maili z potwierdzeniami odbioru), z których wynika, że powód taki kosztorys przesłał. Z materiału dowodowego nie wynika przy tym, aby powód miał obowiązek przesłać pozwanej kosztorys szczegółowy na tzw. KNR. Jest to bowiem kosztorys sporządzany zazwyczaj odpłatnie, wymagający dużego nakładu pracy. Strony na początku nie uzgodniły obowiązku sporządzenia takiego kosztorysu, o czym zresztą świadczy e-mail pozwanej z 20 listopada 2012 r. (k. 73), w którym zwróciła się do powoda o pomoc w uzyskaniu korzystnej decyzji (...) S.A. w sprawie przyznania odszkodowania i sporządzenie szczegółowego kosztorysu, odpowiadającego oczekiwaniom ubezpieczyciela. Potrzeba sporządzenia takiego kosztorysu powstała dopiero po wydaniu decyzji (...) S.A. z 19 listopada 2012 r., w której ubezpieczyciel zastrzegł, że dalsze rozpatrzenie roszczeń o odszkodowanie może nastąpić po dostarczeniu szczegółowego kosztorysu w formie pełnej, tj. określającego odrębnie robociznę (R), materiały (M) i sprzęt (S) i wartość narzutów z dokonaniem szczegółowych obmiarów.

Reasumując, pozwana przyjęła prace przy instalacji elektrycznej i naprawie sprzętu AGD i po zapoznaniu się z kosztorysem, wskazującym na zakres wykonanych przez powoda prac i stawkę za roboczogodzinę i za tzw. punkt elektryczny, zaakceptowała zakres prac i kwotę wynagrodzenia. Należy przy tym zaznaczyć, że strony w ramach swobody kontraktowej mogą umówić się na dowolnie wysokie wynagrodzenie (w granicach do wystąpienia wycisku) i sama okoliczność, że przekracza ono średnią stawkę rynkową nie stanowi podstawy by podważać uzgodnienie co do wysokości wynagrodzenia, względnie wynagrodzenie to miarkować (do czego zresztą, o ile nie zaistnieje wycisk, nie ma podstaw). Truizmem jest bowiem stwierdzenie, że owa średnia stawka ma swoje podstawy i z czegoś wynika – mianowicie z tego, że część wykonawców stosuje stawki niższe, ale i część – stawki wyższe.

Nie jest też tak, jak zarzuciła pozwana (k. 120-121), iż rozliczenie prac przy instalacji elektrycznej obejmuje prace przy instalacji grzewczej, odrębnie rozliczone. Rzeczywiście, rozliczenie (k. 42) obejmuje też prace wyszczególnione jako „kocioł gazowy”, co mogłoby sugerować, że chodzi o naprawę instalacji grzewczej. Jednakże bliższa analiza składników tych prac (podłączenie pomp CO, podłączenie zasilania kotła gazowego, podłączenie termostatów w kotle gazowym i montaż elektroniki sterowniczej w tym kotle) unaocznia, że były to prace ściśle elektryczne. Wynika to również z zeznań świadka D. Z. (k. 298), iż prace przy piecu, gdy chodzi o elektrykę, obejmowały podłączenie przewodów płyty sterującej podłączenie sterownika i były odmienne od prac dotyczących samej instalacji grzewczej.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana zaakceptowała zakres prac i wysokość wynagrodzenia, zatem nie ma podstaw, by odmówić jego zapłaty.

Nie może być mowy o nadużyciu prawa przez powoda, czy też sprzeczności jego żądania z zasadami współzycia społecznego – nawet jeśli ustalone w fakturze (...) wynagrodzenie jest wyższe, aniżeli średnie stawki przyjęte na rynku (...).

Podstawową zasadą, jaka winna obowiązywać w obrocie, jest zasada uczciwości i dotrzymywania przyjętych zobowiązań.

Pozwana zgodziła się na wynagrodzenie określone przez powoda i zaakceptowała fakturę VAT nr (...). Winna zatem je zapłacić. Nie ma bowiem obowiązku ustalania wynagrodzenia w stawkach tożsamych z przeciętnymi, średnimi. Strony w ramach swobody umów i wolnego rynku mogą ustalić wynagrodzenie w stawce wyższej niż średnia.

Bez znaczenia jest natomiast motywacja pozwanej przy wyrażeniu zgody na przyjętą wysokość wynagrodzenia, tj. w szczególności to, czy liczyła na sfinansowanie należności przez jej ubezpieczyciela. To pozwana, a nie jej ubezpieczyciel, zobowiązała się do zapłaty za prace elektryczne i to ona je zleciła. Ona więc jest zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia – niezależnie od tego, jakie stosunki umowne wiążą ją z osobami trzecimi (w tym konkretnym wypadku z ubezpieczycielem) i jakie zasady ubezpieczyciel stosuje przy szacowaniu prac zmierzających do odtworzenia instalacji elektrycznej (w szczególności, czy przyjmuje w tym zakresie stawkę średnią, czy stawkę rzeczywistą za roboczogodzinę).

Pozwana, za sugestią Sądu ukierunkowaną na skłonienie stron do polubownego zakończenia sporu, wystąpiła do ubezpieczyciela z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy o odszkodowanie z uwzględnieniem złożonego przez powoda w toku niniejszego postępowania, szerszego i wymaganego przez ubezpieczyciela kosztorysu prac na tzw. KNR (obowiązku jego sporządzenia strony nie przewidywały przy zawarciu umowy). W wyniku ponownego rozpoznania sprawy ubezpieczyciel (...) S.A. uzupełnił odszkodowanie i przyznał pozwanej zwrot całości należności wymienionej w fakturze VAT nr (...).

Za nieetyczne należy uznać postępowanie polegające na tym, że z jednej strony przedstawia się ubezpieczycielowi fakturę VAT i twierdzi wobec niego, że dokumentuje ona wydatek rzeczywiście poniesiony w celu odbudowy instalacji elektrycznej, a z drugiej strony odmawia się zapłaty należności wymienionej w tej fakturze wobec wykonawcy prac twierdząc, że należność ta jest zawyżona i nie odpowiada rzeczywistemu zakresowi prac. Pomijając już kwestię wewnętrznej sprzeczności takiej postawy, przynosi ona pozwanej nieuzasadnioną korzyść. Bądź to bowiem pokrzywdzony jest powód (który nie uzyskuje pełnej należności za wykonane prace), bądź też pokrzywdzony jest ubezpieczyciel (który rekompensuje koszt, którego pozwana faktycznie nie poniosła). Nie może zaś powoływać się na zasady współzycia społecznego ktoś, kto sam im uchybia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uwzględnił powództwo zasądzając od pozwanej na rzecz powoda resztę należności wymienionej w fakturze VAT nr (...) z 21 maja 2012 r., dotychczas przez pozwaną nieuiszczoną, mimo – co należy podkreślić – otrzymania od ubezpieczyciela rekompensaty pełnej kwoty wymienionej w tejże fakturze. Z kwoty 13.957,19 zł, na którą opiewa faktura (...) pozwana dotychczas zapłaciła w dniu 6 sierpnia 2012 r. kwotę 1.800 zł, w dniu 17 sierpnia 2012 r. kwotę 1.250 zł i w dniu 3 grudnia 2012 r. kwotę 4.000 zł, czyli razem 7.050 zł. Powinna więc dopłacić 6.097,19 zł.

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c., 481 § 1 i 2 k.c. oraz 482 § 1 k.c. Zgodnie z tymi przepisami, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa.

W stanie prawnym obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należały się odsetki ustawowe (art. 482 § 2 k.c. w brzmieniu przed nowelizacją).

Z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła jednak w życie ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która na nowo określiła wysokość odsetek należnych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, różnicując wysokość odsetek ustawowych w zależności od tego, czy stanowią one odsetki kapitałowe, czy odsetki za opóźnienie. Dotychczasowe jednolite tzw. odsetki ustawowe, zostały rozbite na odsetki ustawowe kapitałowe (art. 359 § 2 k.c. po nowelizacji) i odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c.). Zgodnie ze znowelizowanym art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Zgodnie z art. 56 noweli, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W przypadku odsetek należnych za okres, który nie zakończył się przed dniem wejścia w życie noweli należy więc stosować: do 31 grudnia 2015 r. dotychczasowe przepisy o odsetkach ustawowych (art. 359 § 2 k.c. sprzed nowelizacji), zaś od 1 stycznia 2016 r. nowe przepisy o odsetkach ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c. po nowelizacji).

Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin zapłaty wynagrodzenia został określony w fakturze VAT nr (...) z 21 maja 2012 r. na 14 dni od jej wystawienia, tj. do 4 czerwca 2012 r. Nie spełniając świadczenia w tym terminie, pozwana od dnia następnego, tj. 5 czerwca 2012 r. pozostawała w opóźnieniu i winna uiścić odsetki.

Sąd zróżnicował przy tym wysokość odsetek zasądzając je:

- do 31 grudnia 2015 r. w wysokości dawnych odsetek ustawowych
- od 1 stycznia 2016 r. w wysokości nowych odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Pozwana przegrała sprawę w całości, zatem winna zwrócić powodowi całość kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia przez niego swych praw. Na koszty te w ogólnej wysokości 1.467 zł składały się: opłata od pozwu 250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda będącego radcą prawnym w kwocie 1.200 zł, obliczone zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

SSR Przemysław Funka